Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 06:38:21

Kultura i Wartości
ISSN 2299-7806
Nr 26/2018

http://dx.doi.org/10.17951/kw.2018.26.119-134

Treść, pojęcie, realizm. Heglowskie rozumienie poznania zmysłowego

Paweł Sikora

https://orcid.org/0000-0001-7960-0786

Artykuł analizuje Heglowską konstrukcję wiedzy zmysłowej: empiryczną treść przedmiotu oraz jego ogólny charakter. Zdaniem autora, Heglowskie stanowisko musi być do pewnego momentu zgodne z podstawową tezą realizmu epistemologicznego na poziomie świadomości zmysłowej. Heglowska filozofia doświadczenia wskazuje jednocześnie na pojęciowy charakter treści percepcyjnych. Możliwe jest to dzięki stopniowemu procesowi rozpoznawania nieempirycznych elementów świadomości oraz modelowi, w którym realność świata doświadczenia funkcjonuje tylko w ramach idealnej rzeczywistości myślenia Ducha. Takie rozumienie stanowiska Hegla wymaga jednak wyróżnienia tego, co jest realnością niewłaściwą (I rzędu) i właściwą (II rzędu) w procesie doświadczenia. Zaproponowana tutaj interpretacja wydaje się dobrze pasować do Heglowskiej koncepcji syntezy poszczególnych rodzajów i poziomów wiedzy, w tym również wiedzy zmysłowej.

Słowa kluczowe: Hegel, percepcja, realizm epistemologiczny, wiedza zmysłowa, treść postrzeżenia, przedmiot doświadczenia

PAWEŁ SIKORA, doktor habilitowany, Instytut Filozofii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; adres do korespondencji: Instytut Filozofii UMCS, Pl. M. Curie-Skłodowskiej 4, 20–031 Lublin; e-mail: pawel.sikora@poczta.umcs.lublin.pl

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 06:38:21

Wstęp

Heglowskie stanowisko pokazuje wyraźnie, że doświadczenie zmysłowe stanowi szczególny rodzaj filozoficznego zagadnienia, w którym skupiają się roszczenia idealizmu i realizmu, zarówno epistemologicznego, jak i ontologicznego. Jak wiadomo, z jednej strony idealizm w filozofii, już od czasów Platona, miał kłopot z uzgodnieniem swojego stanowiska z płaszczyzną zmysłowego doświadczenia, uznając ją za rzekomo niepewną lub poznawczo nieprawomocną. Z drugiej strony, próby całkowitego zmarginalizowania doświadczenia nie mogły zostać poważnie potraktowane, albowiem zmysłowy kontakt z przedmiotami wokół nas wydaje się być oczywistą podstawą jakiejkolwiek wiedzy lub też sfera doświadczenia stanowi *jakąś* egzemplifikację ogólnej struktury rzeczywistości. W takim też sensie można zauważyć tendencję w nowożytnej filozofii do restytucji zmysłowości, polegającej na potraktowaniu treści zmysłowych jako reprezentatywnych obiektów w umyśle (idei lub danych), odzwierciedlających realne własności świata. Jednakże ów nowożytny, empiryczny ideizm wraz z przekonaniem o realnym i całkowicie obiektywnym charakterze sfery przedmiotowej był trudny do utrzymania, bo przyczyniał się do aporii, mających swoje źródło w radykalnym oddzieleniu podmiotu od przedmiotu, przy jednoczesnych próbach scalenia relacji podmiotowo-przedmiotowej właśnie poprzez akt doświadczenia.

Dopiero propozycja Kanta, utożsamiająca transcendentalny idealizm z empirycznym realizmem, pozwoliła wyjść refleksji filozoficznej z pewnego impasu i postawić problem zmysłowego doświadczenia w innym świetle. Jak wiadomo, Kantowskie *novum* w epistemologii było zarazem rewolucyjne, jak i przełamywało pewien filozoficzny mit, który polegał na przekonaniu, że treści doświadczenia – posiadając status zupełnie inny różny od podmiotowych sposobów ujmowania – są czymś, co występuje w poznaniu w całkowitej separacji od form myślenia. Tym samym, zadaniem epistemologii jest ostatecznie ustalenie, w jaki sposób sfera treści zmysłowych i sfera myślenia powinny być do siebie dostosowane. Przełamanie tego mitu nie zostało jednak doprowadzone do końca u samego Kanta, ze względu na odmienne potraktowanie kluczowych aspektów doświadczenia w dwóch wersjach *Krytyki czystego rozumu*[1]. Dopiero rozwinięcie wielu

[1] Współczesne spory o właściwe odczytanie estetyki transcendentalnej Kanta są w naturalny sposób sporami o naturę treści doświadczenia w ramach dyskusji *conceptual versus non-conceptual content*. W moim przekonaniu, jeśli doświadczenie zmysłowe jest traktowane jako ogniwo łączące podmiot

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 06:38:21

zagadnień związanych z problemem doświadczenia przez kontynuatorów myśli Kanta pokazało wyraźniej, że konieczność zerwania z owym mitem skutkuje uwypukleniem roli podmiotowej aktywności ustanawiającej i konstytuującej przedmiotową treść, jeśli ma być ona treścią doświadczenia.

Idealizm transcendentalny Fichtego i filozofia Hegla nie mogły więc zbagatelizować problemu postrzegania, albowiem stanowiska te wyrastały ze sporu o podmiotowe warunki uprawiania nauk (Fichte), jak i stawiały na nowo kwestię w jaki sposób to, co zewnętrzne, realne i – wydawałoby się – obiektywne jest zawsze treścią doświadczaną przez świadomość, a więc intencjonalność aktu doświadczenia jest pewnym wymiarem podmiotowej aktywności, ustalającej ostatecznie status przedmiotu *dla* podmiotu (Hegel). W moim przekonaniu, można dość klarownie wykazać, że Fichte, a zwłaszcza Hegel, choć bez radykalnego przeciwstawienia idealizmu i realizmu w epistemologii, łączą jednak obie perspektywy, wskazując że realne treści doświadczenia występują zawsze w kontekście podmiotowego odkrywania ogólnych określeń i dzięki temu sfera doświadczenia może stanowić stały i pewny grunt, z którego korzystają nauki szczegółowe.

Fichteańskie odrzucenie dogmatyzmu, a tym samym transcendentnego realizmu, zostało nieco złagodzone z perspektywy drugiej księgi *Die Bestimmung des Menschen*, albowiem postrzegany przedmiot jest, co prawda zawsze *jakiś*, dzięki aktywności określającej Ja, lecz jednak aktywność ta jest intencjonalnie zakotwiczona w ujawniających się treściach świadomości. Co prawda, wyobraźnia konstytuuje przedmiot, lecz na poziomie empirycznym nie wytwarza treści, w tym sensie idealizm jest idealizmem transcendentalnym, a nie dogmatycznym[2]. Hegel z kolei, krytykując Kantowski projekt, krytykuje w istocie jego anty-metafizyczną i antyspekulatywną perspektywę. Oznacza to ujęcie stającej się świadomości (*resp.*

z przedmiotem, to ostatecznie zwolennicy treści pojęciowej są wierni Kantowi w tym sensie, że mocno podkreślają konieczność utożsamienia transcendentalnego idealizmu z empirycznym realizmem, albowiem żaden z tych aspektów nie może być prymarny i kluczowy w kwestii postrzegania. Uwypuklanie podmiotowych warunków poznania powoduje „ześlizgiwanie się" kantyzmu w idealizm, z kolei podkreślanie statusu realnych i czysto zewnętrznych treści marginalizuje aktywne funkcjonowanie *Verstand* w poznaniu, zwłaszcza w konstruowaniu przedmiotu poznania, jako rezultatu aktywności wyobraźni transcendentalnej, działającej zawsze poprzez pojęcia w stosunku do empirycznego materiału. Zwolennicy *non-conceptual content*, podkreślając niezależny od pojęć status treści empirycznych, będą skłaniać się do realistycznej interpretacji filozofii Kanta, lecz za cenę koniecznego ustalenia ontycznego statusu zmysłowej treści, a więc czegoś, co byłoby wręcz zabronione na gruncie Kantowskiej filozofii.

[2] Por. Frederick C. Beiser, *German Idealism. The Struggle against Subjectivism 1781–1801* (Cambridge – London: Harvard University Press, 2002), 254–255.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 06:38:21

rzeczywistości myślenia) jako Ducha, lecz na poziomie doświadczenia świadomość ta jest w oczywisty sposób skonfrontowana z zewnętrzną stroną przedmiotowości. Ta ostatnia nie jest czymś tylko *dla* świadomości (Kantowskim zjawiskiem) lub też czymś *w sobie* (obiektywnym przedmiotem), lecz „czymś w sobie dla świadomości"[3], czyli syntetycznym ujęciem rezultatu samego doświadczającego odniesienia. Zmysłowe postrzeżenie wydaje się kluczowym „miejscem" konfrontacji dialektycznych określeń, gdzie ujęcie prawdziwego przedmiotu percepcji jest wypadkową także tego zniesionego (w Heglowskim rozumieniu) momentu w postaci *quasi* realnego i *quasi* obiektywnego przedmiotu (samej zmysłowej treści).

Dwubiegunowy charakter zmysłowego doświadczenia

Z Heglowskiej perspektywy, świadomość na poziomie doświadczenia cechuje istotna dwuznaczność: po swojej zewnętrznej stronie posiada ona zmysłową i różnorodną treść, którą traktuje jako prawdziwą; po drugiej zaś, wewnętrznej stronie, jako wiedza o swoim, empirycznym korelacie, świadomość doświadczająca wydaje się ograniczona do tego, co jedynie chwilowe, skończone, fragmentaryczne i czemu nie można przyznać waloru konieczności. Ten drugi aspekt nie może być oczywiście potraktowany *par excellence* jako doświadczenie, ale ono samo zawiera jednak coś, co musi być uznane jako realnie pewne w owym byciu danym. Dla Hegla perspektywa empiryzmu, jako jedynej podstawy poznania jest nie do zaakceptowania, bo funkcjonuje na rozdwojeniu treści i niepełnej jeszcze wiedzy. Jednak te dwa aspekty nie są traktowane zupełnie rozdzielnie i nie pozostają na stałe w swoim rozróżnieniu, ponieważ jako takie stanowiłyby dla owej świadomości nieprzekraczalną dychotomię i nie pozwalałyby traktować empirii jako pewnego, choć ograniczonego poziomu wiedzy. Ta ostatnia nie może być bowiem tylko pustą formą – potrzebuje realnej, zewnętrznej treści, bo dzięki niej będzie mogła odkrywać własne podstawy i rezultaty wiedzotwórczej działalności. Z drugiej strony, samo doświadczenie nie daje podstaw, do konstruowania ogólnych form, bo ono samo – jak wskazuje Hegel – zawiera owe formy. Zatem wiedza

[3] Por. Georg Wilhelm Friedrich Hegel, *Phänomenologie des Geistes* (Leipzig: Fritz Eckardt Verlag, 1909), 69–70.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 06:38:21

empiryczna wyraża się najpełniej jako to, co treściowe i ogólne zarazem. Elementem wiążącym dwa powyższe aspekty jest więc pojęciowy charakter ujmowania treści, który na poziomie pewności zmysłowej (*sinnliche Gewißheit*) jest początkowo niezauważany, lecz okazuje się konieczny dla konstytuowania wiedzy.

Łącznikiem wiedzotwórczej świadomości ze światem jest więc nie tyle konstruowanie pojęć na podstawie otrzymanych treści (Locke) czy aprioryczny i już gotowy sposób koniecznego zastosowania pojęć wobec treści (Kant), lecz ruch świadomości odkrywającej ogólny i konieczny charakter świata doświadczenia, a więc świata *dla* świadomości. Dla Hegla momentami tego ruchu są określenia: teraz (*Jetzt*), tutaj (*Hier*)[4] oraz także (*Auch*)[5], które są jednocześnie podmiotowymi filarami tejże pewności. Przedmiot zmysłowy jest bowiem pewny, bo *Ja o nim wie*, że jest on teraz, tutaj i jest złożony z wielorakich treści; przedmiot zmysłowy jest zarazem pewny, bo jest w relacji dla świadomości, jest jej dany, właśnie jako przedmiot *dla* Ja.

Na pierwszym i drugim etapie Heglowskiej epopei świadomości, a więc pewności zmysłowej i postrzeżenia, przedmiot okazuje się ostatecznie czymś ogólnym[6]. Jego postać li tylko zmysłowa jest nieważna; to, co w nim istotne, to sama przedmiotowość, ujawniająca się zawsze poprzez konkretną i zmysłową treść. W ten sposób dla świadomości doświadczającej samo doznawanie okazuje się czymś trywialnym. Istnieje zatem świat przedmiotów doświadczenia (zdarzeń, rzeczy, itd.) i ten przedmiotowy charakter wiedzy empirycznej jest na tym etapie ważny, a nie sama odbiorczość treści; zwłaszcza, gdyby uznać, iż to zewnętrzny przedmiot zmysłowy jako taki jest gwarancją realności świata, a nie percepcyjne dane w świadomości. W moim przekonaniu, nie jest rzeczą przypadku, że Hegel powołując się na przykłady o charakterze zdroworozsądkowym, które leżą u podstaw bezpośredniej wiedzy w ramach *sinnliche Gewißheit*, wskazuje na zdarzenie (noc) lub poszczególne rzeczy (drzewo, dom, kawałek papieru, sól). Przykłady te nie tylko mocno wskazują na istotny element samego *odniesienia się* do poszczególnego *das Diese*, lub względem ogólności przedmiotu zmysłowego. Przykłady te, po pierwsze, wskazują przede wszystkim na realistyczny rys Heglowskiej epistemologii, albowiem fenomenologia jest nauką o doświadczeniach świadomości nakierowanej na zewnętrzną sferę i – wbrew tradycji brytyjskiego empiryzmu –

[4] Por. Hegel, *Phänomenologie*, 75–81.

[5] Por. tamże, 87.

[6] Por. tamże, 76.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 06:38:21

nie analizuje wewnętrznych danych podmiotu (idei zmysłowych w umyśle) i tym samym nie dryfuje w kierunku subiektywizmu lub fenomenalizmu. Po drugie, odróżniając poziomy percepcji (pewność zmysłowa i postrzeżenie) Hegel odwołuje się do podziału sfer przedmiotowego odniesienia: tego, co zjawiskowe i tego, co konieczne w doświadczeniu. Oba momenty rozwijającej się świadomości doświadczającej mają swoje realne, zewnętrzne korelaty. Po trzecie, *das Diese* jest określeniem, co prawda ogólnym, ale: a) jest ogólne *dla refleksji* o komponentach zmysłowego doświadczenia; b) dla pewności zmysłowej występuje w postaci szczątkowej niby-wiedzy, sprowadzającej się do przekonania o samej obecności czegoś zmysłowego.

Obecność czegokolwiek jest zarazem czymś konkretnym, bo empirycznie danym, lecz jest jednocześnie określanym poprzez ogólne *Jetzt/Hier*. Pewność zmysłowa po prostu nie dostrzega dwojakiego, konkretnego i ogólnego jednocześnie wymiaru przedmiotu zmysłowego. Rozpoznanie go wymaga użycia całego zaplecza poznawczego na poziomie *Verstand*, którego pewność zmysłowa jest po prostu pozbawiona.

Dwuznaczność heglowskiej koncepcji doświadczenia w swojej pierwszej odsłonie ukazuje się więc następująco: jeśli przedmiot jest ogólny, to wszelka treść w nim jest zniesiona (a więc zarazem zachowana) i jednocześnie treść ta wyłania się zawsze wraz z tym, co najistotniejsze (czyli ogólne). Ostatecznie „przedmiot zmysłowy" nie jest ani *samym* pojęciem i nie jest czymś *jedynie* zmysłowym. Wynika to z ważnego odróżnienia zarówno poszczególnych momentów ruchu świadomości w kierunku do jej korelatu i samego przedmiotu tej świadomości, który również ulega przekształceniu. On bowiem okazuje się przedmiotem świadomości już na innym jej etapie, jest więc innym przedmiotem, bo inne jego określenia są rozpoznane i uznane przez rozwijającą się świadomość za te, które leżą u podstaw realności przedmiotowej (*Jetzt/Hier/Auch*). Zatem jedność podmiotowo-przedmiotowa na poziomie doświadczenia nie jest gotową, ontyczną jednością, zawierającą odróżnione człony skrajne na mocy samego myślenia. Nie jest również tylko relacją, a więc czymś do-myślanym przez zewnętrzny wobec przedmiotu podmiot, w postaci post-empirycznego odkrycia, iż doświadczenie ma u swych podstaw czysto pojęciowe fundamenty. Ono bowiem pojawiłoby się dopiero na etapie *myślenia o* procesie i strukturze doświadczenia, a sam poziom empirii byłby pozbawiony elementu pojęciowego.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 06:38:21

Dwuznaczność w swojej drugiej odsłonie polega na tym, że stosunek podmiot – przedmiot jest przede wszystkim różnicą założoną i podtrzymywaną przez świadomość i dzięki temu Ja może wspinać się na kolejne szczeble rozwoju swojej wiedzy. Gdyby nie permanentne utrzymywanie owej różnicy, Ja nie miałoby określeń, a więc także wiedzy, i tkwiłoby w bezczynności, jaką charakteryzuje czysta identyczność (Schelling). Dwa bieguny różnicy (podmiot – przedmiot) na gruncie doświadczenia można zatem potraktować jako niezbędny silnik rozwoju świadomości, który jest jednakże motorem holistycznie pojmowanej rzeczywistości myślenia (Ducha). Świadomość na poziomie empirycznym po prostu nie wie jeszcze tego, że tkwi w szerszym kontekście poznania, bo skupiona jest tylko na tym, co jej dane. Dopóki nie rozpocznie od rozpoznawania ogólnych *Jetzt*, *Hier* i samego współwystępowania empirycznych określeń (*Auch*), nie będzie mogła utrwalić swego przekonania o realności, stałości i konieczności empirycznej sfery przedmiotowej.

Jest to więc całkowicie odwrotny (względem naiwnej, empirycznej *quasi* wiedzy) sposób traktowania treści zmysłowych jako prostych, rozproszonych danych, jakie jawią się podmiotowi w tradycyjnym rozumieniu procesu doświadczenia (Locke). U Hegla nawet owe rzekomo bezpośrednio dane zmysłowe nie są właściwym przedmiotem doświadczenia, bo musiałyby mieć charakter jedynie *idei w umyśle*. Z jednej więc strony, sama obecność czegoś zewnętrznego jest ważna dla *sinnliche Gewißheit*, z drugiej zaś, po przekroczeniu poziomu tejże pewności zmysłowej, ulega – na mocy zasady *aufheben* – przekształceniu ujęcie realności empirycznego przedmiotu. Dwuznaczność doświadczenia i jego przedmiotu polega bowiem na tym, że ów empiryczny przedmiot jest zarazem konkretny, bo zawiera empiryczną treść, jak i ogólny, bo towarzyszą mu pojęciowe określenia świadomości. Trzecią z kolei okolicznością istotną dla procesu doświadczenia jest rozpoznanie, że naiwne traktowanie zmysłowego przedmiotu w samej jego obecności, w samym jego „jest" dla świadomości, musi także opierać się na refleksyjnej działalności Ja, które określa i zarazem rozpoznaje swoje ogólne określenia, zawarte w przedmiocie.

Powyższe aspekty wskazują, w jaki sposób Hegel może uznawać zarówno realność przedmiotową i jej empiryczne treści i jednocześnie obecność koniecznych elementów ogólnych, jakie dokonują ostatecznie rekonstrukcji czysto empirycznego ujęcia świata doświadczenia, składającego się rzekomo z niepojęciowej treści

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 06:38:21

percepcyjnej. Owa rekonstrukcyjna praca wymaga więc dwubiegunowego modelu, gdzie podmiotowo-przedmiotowa różnica jest polem zwrotnego ruchu świadomości od siebie ku zewnętrznej sferze i z powrotem. Każdy moment tego ruchu jest momentem uznawania przez Ja przedmiotu jako realnego, choć nie tylko *stricte* zmysłowego; z drugiej strony sama zewnętrzna treść jest przez Ja uznawana jako „materialny" element rekonstrukcji wiedzy. Dopiero na tak pojmowanym, empirycznym fundamencie Hegel może poszukiwać jedności wiedzy. Jedność ta uzyskiwana jest poprzez samą aktywność stawania się kolejnych poziomów świadomości ustanawiającej i jednocześnie zawierającej zachowane, realne określenia owego przedmiotu.

Gdyby zatem za przedmiot zmysłowy uznać cokolwiek empirycznego: rzecz, stany rzeczy, czy sytuacje, to z perspektywy Heglowskiej jakikolwiek przedmiot zmysłowy jest zarazem: a) czymś konkretnym (bo zawierającym empiryczną treść); b) tym, co jest ogólne (bo jest *także* przedmiotem jako takim, a każde doświadczenie jest także doświadczeniem ogólnych ram, w jakich ujawniają się konkrety); c) tym, co istnieje zawsze dla świadomości (bo jest tym, co jest *jej* dane).

Heglowska koncepcja doświadczenia, wyraża zatem nie tylko tezę o pojęciowym charakterze treści percepcyjnej, lecz także to, że sam empiryczny materiał nie daje podstaw do uznania przedmiotowej realności, lecz to podmiotowe konstytuowanie treści do postaci ogólnych form winno być rozpoznane jako fundament owej realności. Można zatem zauważyć, że Hegel inaczej traktuje realność konkretnych treści, danych *dla* Ja ze sfery zewnętrznej wobec niej, a inaczej realność przedmiotów zmysłowych oraz całego empirycznego świata. O ile zatem realność treści, występująca w jednostkowym percypowaniu jest czymś niezależnym od Ja, o tyle realność fizycznych przedmiotów, danych w doświadczeniu, wynika z zastosowania ogólnych określeń przez owo Ja. Ten pierwszy rodzaj realności można nazwać realnością niewłaściwą lub realnością I rzędu; tę drugą realnością właściwą lub realnością II rzędu.

Na tak zaproponowanym podziale widać wyraźnie, że Hegel modyfikuje w istotny sposób rozumienie realizmu epistemologicznego. Realne treści percepcyjne występują zawsze w kontekście podmiotowej konstytucji ogólnych określeń, bo dzięki nim fizyczne przedmioty, dane poprzez zmysły są uznawane i podtrzymywane w swoich koniecznych formach. Realność samych pojedynczych treści jest w tym sensie ważnym aspektem doświadczenia świadomości, bo jest znoszona

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 06:38:21

(w heglowskim rozumieniu *Aufhebung*) jako „druga strona" konstytuowania samego przedmiotu zmysłowego w jego stałych i koniecznych określeniach. Świadomość empiryczna, a więc występująca na poziomie *Verstand* jest bowiem także świadomością pojmującą (*das begreifendes Bewußtsein*)[7], to znaczy *wie, że* przedmiot zmysłowy jest *czymś* istniejącym tu-oto, teraz i tutaj oraz jest jej przeciwstawiony. Dzięki temu świadomość uznaje swój przedmiot za realny, bo jest on dany i jednocześnie określany, lub inaczej: pojęciowo utrwalany. W takim też sensie wszelką empiryczną treść Hegel rozumie jako faktyczną, choć zawsze przynależną do pojęcia. Empiryczna rzeczywistość nie istnieje zatem jako samoistna, lecz jest rzeczywistością *dla* świadomości doświadczającej – klasyczna definicja prawdy jako *adaequatio* może być uznana, lecz jedynie jako moment samoodniesienia się świadomości do siebie poprzez przedmiot. Uzgodnienie twierdzeń Ja z empirycznym stanem rzeczy nie jest końcowym rezultatem rozwoju świadomości, ale na poziomie zmysłowym tego typu sądy są koniecznym momentem uzyskiwania wiedzy jako takiej. Heglowska koncepcja doświadczenia musi zatem zawierać moment treściowej realności I rzędu, bo bez empirycznego „osadu" świadomość nie mogłaby się „odbić" od zmysłowej treści, skonfrontować ją z własnymi określeniami i powrócić do siebie jako wiedza o przedmiocie. Może jednakże wykonać ten ruch, jeśli coś jest jej dane; bez tego bycia danym nie dokona zapośredniczenia poprzez własną aktywność określającą.

Dwuznaczność w swojej trzeciej odsłonie polega z kolei na tym, że w różnicy i relacji podmiotowo-przedmiotowej mamy do czynienia ze świadomością niepełną, bo określaną całkowicie przez zewnętrzne treści. Skoro jej korelatem jest realna, dana z zewnątrz treść, a więc i sama ta realność winna być określona jako niepełna. Jednakże świadomość wydostając się z naiwnego poziomu *sinnliche Gewißheit* i stając się świadomością doświadczającą w pełnym tego słowa znaczeniu, jest świadomością określającą i rozpoznającą jednocześnie ogólną charakterystykę przedmiotów zmysłowych. Tym samym jest to świadomość doświadczenia, a nie pewności zmysłowej; i jest ona empiryczną świadomością o właściwym charakterze. Jej z kolei korelatem są empirycznie dostępne, fizyczne przedmioty oraz stany rzeczy już nie tylko w postaci treści ujmowanych poprzez *Jetzt/Hier/Auch*, ale

[7] Por. tamże, 101.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 06:38:21

także dzięki określeniom koniecznym dla uznania, podtrzymania i utrwalania realności przedmiotów fizycznych, takich jak: jedno[8], wiele[9], ogół[10], czy bycie tym samym (tożsamość). Dopiero tak rozumiana realność przedmiotowa jest realnością II rzędu, ale w oczywisty sposób różni się ona on tradycyjnego pojmowania realności jako czegoś wyłącznie zewnętrznego i obiektywnego. Jest to raczej realność uzewnętrzniana i obiektywizowana przez intelektualną działalność świadomości. Tego typu istotna modyfikacja powoduje, że radykalne odróżnienie: realizm – idealizm wydaje się na gruncie Hegla zupełnym nieporozumieniem.

Realizm w ramach idealizmu

Wspomniana powyżej dwuznaczność heglowskiego pojmowania poznania empirycznego jest oczywiście jednością poprzez różnicę, czyli zawierającą zawsze dwa człony skrajne:

a) jednością relacji podmiotowo-przedmiotowej;
b) jednością treści pojedynczych wrażeń i koniecznych pojęć;
c) jednością realności I i II rzędu;
d) jednością, dzięki której jakikolwiek przedmiot doświadczenia empirycznego (rzecz, stany rzeczy czy sytuacje) będzie mógł zostać rozumiany jako coś, co posiada trwałe istnienie różnorakich i niezależnych od siebie własności[11].

Wspólnym mianownikiem podkreślanej tutaj jedności jest jej syntetyczna „praca" zawiązująca wewnętrzne człony skrajne. Ujawnia się też tutaj stale obecna, choć wciąż znoszona działalność rozróżniająca *Verstand*, bez której świadomość nie uzyskałaby zmysłowej, a więc wciąż jeszcze ograniczonej, wiedzy. Jedność nie jest więc pozbawioną różnic identycznością – jest zawsze powiązaniem tego, co

[8] Por. tamże, 91.

[9] Por. tamże, 92.

[10] Por. Georg Wilhelm Friedrich Hegel, *Enzyklopädie der philosophischen Wissenschaften im Grundrisse*, w: tenże, *Werke*, Bd. 8, Teil I (Frankfurt am Main: Suhrkamp, 1970), 111 (§ 39).

[11] Definicja rzeczy z perspektywy świadomości doświadczającej brzmi bowiem tak: „das Ding selbst ist das Bestehen der vielen verschiedenen und unabhängigen Eigenschaften" (Hegel, *Phänomenologie,* 92–93).

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 06:38:21

różne. Zatem realność treści (to, co *w sobie*) nie występuje poza aktywnością Ja, określającą owe treści poprzez pojęcia (to, co *dla siebie*).

Niniejsza analiza jest ostatecznie próbą uwypuklenia takiego momentu doświadczenia, który stanowi element realności (*coś w sobie*) w strukturze całości dialektycznych określeń. Bywał on niesłusznie bagatelizowany, albowiem niezależnie od tego, że jest on ostatecznie zniesiony w procesie uzyskiwania wiedzy, to jednak jest niezbędnym elementem negatywnym, dzięki któremu świadomość może wycofać się od tego, co inne i realizować swoje zadanie (wiedzę)[12]. I tak jak obiektywny charakter przedmiotu pewności zmysłowej okazał się mrzonką, tak samo realność przedmiotu *w sobie* (treści) nie może być realnością właściwą; jest nią dopiero jako komponent bogatszego określenia „bytu w sobie dla świadomości". Jednakże bez owej realności I rzędu (przedmiotu *w sobie*) świadomość nie mogłaby dokonać przeobrażenia wiedzy o nim i samego określenia realności przedmiotu (już tego właściwego). Na tym drugim poziomie „realny przedmiot doświadczenia" jest taki właśnie, bo świadome Ja o nim wie, a nie tylko go postrzega i mniema o jego obiektywnym charakterze[13]. Realność właściwa nie mogłaby się jednak ukonstytuować, gdyby nie negatywny, naiwny moment uznawania jakiejś treści w doświadczeniu za jedyną prawdę przedmiotu. Realność I rzędu jest zatem koniecznym momentem, zapoczątkowującym zwrotny ruch refleksji (sceptycyzm) i który z poziomu poszukiwań prawdy o przedmiocie (*w sobie versus dla siebie*) ujmuje samą prawdę jako całość przedmiotu doświadczenia. Kantowskie odrzucenie aporii związanych z łączeniem transcendentalnego realizmu

[12] Heglowski element realności w strukturze zmysłowego doświadczenia wydaje się rzadko zauważany przez badaczy, ale obecnie jest dość szeroko dyskutowany we współczesnych opracowaniach i komentarzach: np. Klaus Brinkmann, *Idealism Without Limits. Hegel and the Problem of Objectivity* (Dordrecht: Springer, 2011); Kenneth R. Westphal, *Hegel's Epistemological Realism. A Study of Aim and the Method of Hegel's Phenomenology of Spirit* (Dordrecht: Kluwer 1989); Kenneth R. Westphal, „Hegel's Internal Critique of Naïve Realism", *Journal of Philosophical Research,* 2000, vol. 25. Ciekawe, choć krytyczne zestawienie takiego odczytywania Hegla prezentuje: Tom Rockmore, „Some Recent Analytic „Realist" Readings of Hegel", w: *Hegel and the Analytic Tradition*, red. A. Nuzzo (London: Continuum, 2010).

[13] W takim też sensie należy rozumieć realność, która „nie należy" do porządku zewnętrznego świata, lecz jest raczej pojęciowo ukonstytuowaną pewnością samego rozumienia; por. Hegel, *Phänomenologie,* 189–190. Innymi słowy, Ja postrzega realne x, bo wie, iż postrzega realne x. Owo x nie istnieje jako coś samoistnego; ono zawsze jest dla świadomości i tylko z jej perspektywy jest czymś realnie istniejącym.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 06:38:21

(przedmiot *w sobie*) z empirycznym idealizmem (przedmiot *dla siebie*) i ugruntowanie stanowiska idealizmu transcendentalnego, tożsamego z empirycznym realizmem, staje się u Hegla ostatecznie jednością ogólności i treści, czyli zniesioną, a więc także zachowaną realnością I rzędu w ramach całościowej rzeczywistości myślenia (realności II rzędu). W podobny sposób można rozumieć Heglowskie odrzucenie koncepcji bezpośredniego poznania już na poziomie zmysłowego doświadczenia. Wiedza bezpośrednia nie jest w istocie wiedzą, lecz mniemaniem; przedmiot doświadczenia jest zapośredniczony myślowymi określeniami – zatem jego realność właściwa (*w sobie* i *dla siebie*) jest prawdą przedmiotu zmysłowego, o ile zapośredniczona jest realnością I rzędu, czyli mniemaniem uznającym treść za coś zewnętrznego i całkowicie obiektywnego. W tym sensie doświadczenie zmysłowe jako podstawowy poziom poznania jest już jednością pojęcia i realności (treści), o ile te dwa elementy nie będą traktowane osobno, jako przynależne do dwóch odmiennych sfer. Dlatego też już na etapie doświadczenia ujawnia się identyczność bytu (realności) i myślenia (pojęcia), w postaci tożsamości przedmiotu zmysłowego poprzez różnicę: tego, co *w sobie* – realnych treści i *dla siebie* – pojęciowo określonej wiedzy. Hegel ponadto określa realność przedmiotu doświadczenia poprzez bezpośrednią obecność (*unmittelbare Gegenwart*) i treść (*Inhalt*) jako przynależne do zmysłowej pewności (realności I rzędu). Na etapie zaś postrzeżenia ogólne określenia zawierają się już w przedmiocie, czyli uświadomionym korelacie empirycznej zmysłowości, który rozpoznawany jest jako pojęciowo-treściowa jedność (realność II rzędu). Relacja pomiędzy tymi poziomami realności musi zawierać element myślenia, dlatego też należy inaczej rozumieć wzajemny stosunek tego, co idealne i realne w heglowskim stanowisku.

Cała ta konstrukcja jest możliwa jedynie w przypadku odrzucenia dwoistego charakteru sporu realizm *versus* idealizm i ujęciu obu stanowisk jako powiązanych, o ile potraktujemy je z innej perspektywy. Realność przedmiotowa jest taka właśnie, o ile nie jest traktowana jako całkowicie zewnętrzna i obiektywna; jest ona rezultatem procesu uznawania przez świadomość, że owa realność ma status *bycia czymś dla* niej – jest określana (myślana) jako zarazem konkretna, wypełniona treścią, różnorodna, ale także utrwalana ogólnymi aspektami. Ten drugi aspekt posiada oczywiście prymarny charakter w wiedzotwórczym procesie świadomości i jest rozumiany przez Hegla jako istota poznającej podmiotowości. Jej działalność poznawcza polega ostatecznie na wchłanianiu i zachowywaniu wszelkiego chwilowego, mniemanego i *quasi* obiektywnego treściowego „osadu", jaki

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 06:38:21

pojawia się na poziomie zmysłowości. W tym sensie wszelka realność – zarówno II jak i I rzędu może ujawnić się tylko w ramach pojmowania bytu jako całości. Z innej perspektywy problem ten można przedstawić następująco: system Heglowski jest holizmem, w którym to, co podmiotowe, idealne zawiera wszelką realność. Jakikolwiek przedmiot zmysłowy (sytuacja, zdarzenie, rzecz) nie jest czymś, czemu przysługuje samoistny byt. Jest to raczej wyabstrahowany z całości rzeczywistości myślenia (Ducha) obiekt, który jako empiryczny przedmiot nie może być ujęty bez swej ogólnej macierzy. Ona sama zaś jest jedyną, idealną rzeczywistością, która jako taka jest konkretem, czyli zrośnięciem (łac. *concrescere*) wszystkich swoich poszczególnych indywiduów, ale jednocześnie nie jest jedynie ich połączeniem, lecz stanowi ich *pan-logos*: jedność treści i rozumnych relacji pojęciowych.

Heglowska fenomenologia doświadczenia zmysłowego jest ponadto zbieżna z jedną z kategorii teorii substancjalnej, opisującej metafizyczną strukturę jednostkowego przedmiotu[14], jaki dany jest w percepcji. Otóż, poszczególny przedmiot postrzeżenia jest egzemplifikacją różnych *universale*, manifestujących się w tym właśnie przedmiocie. Na przykład, to oto biurko, które stoi przede mną jest *modi* bryłowatości, twardości, brązowości, gładkości, itd. Idąc dalej – i wykraczając już poza teorię substancjalną – możemy powiedzieć, że każdy poszczególny przedmiot empiryczny nie jest samoistnym bytem, lecz może być tak potraktowany jedynie jako obiekt wyabstrahowany z całości rzeczywistości myślenia. Zatem wbrew tradycji nowożytnego empiryzmu, przedmiot zmysłowy nie jest czymś, co istnieje samoistnie i co zawiera jednostkowe własności, które dzięki doświadczeniu uobecniają się w umyśle jako reprezentacje (idee zmysłowe czy *sense data*). Tak jak nie istnieją niezależne od całego kontekstu myślenia treści percepcji, tak poszczególne własności czy same rzeczy istnieją tylko jako wyabstrahowane od swojej rzeczywistej i jednocześnie idealnej bazy. Zmiana perspektywy, jaką proponuje Hegel w rozumieniu procesu postrzeżenia zmysłowego i jego przedmiotu, jest nie tylko dopełnieniem Kantowskiego przewrotu, lecz jest jego radykalizacją. Otóż koncepcję manifestacji jakościowych *universale* w postaci partykularnych obiektów (zdarzeń czy rzeczy) można potraktować właśnie jako model manifestowania się tego, co idealne *jako* partykularna realność. Proces poznania

[14] Por. Edward J. Lowe, *The Four-Category Ontology. A Metaphysical Foundation for Natural Science* (New York: Oxford University Press 2006), 16–18.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 06:38:21

zmysłowego będzie wtedy odwrotnym do porządku metafizycznego procesem ujmowania *particulare*, które jako takie nie występują bez ogólnego, idealnego kontekstu, lecz są jedynie, niewłaściwie rozpoznawane w postaci czystego bycia danym (poziom *sinnliche Gewißheit*). Realność tego, co partykularne, będzie zatem wspomnianą powyżej realnością I rzędu, zaś rozpoznana jako pojęciowo określona będzie realnością II rzędu. Ta ostatnia nie jest – rzecz jasna – oddzielona od partykularnej realności I rzędu, lecz jest zsyntetyzowaną całością treści i ogólnych komponentów. W ten sposób Heglowska propozycja wydaje się syntezą nie tylko poziomu idealnego (rzeczywistości myślenia Ducha) i poziomu realnego (partykularnych treści), lecz syntezą rozpoznawania pojęciowo-treściowej charakterystyki tego, co empiryczne.

Bibliografia

Beiser, Frederick C. *German Idealism. The Struggle against Subjectivism 1781–1801*. Cambridge–London: Harvard University Press, 2002.

Brinkmann, Klaus. *Idealism Without Limits. Hegel and the Problem of Objectivity*. Dordrecht: Springer, 2011.

Hegel, Georg Wilhelm Friedrich. *Enzyklopädie der philosophischen Wissenschaften im Grundrisse. Werke*, Bd. 8, Teil I, Frankfurt am Main: Suhrkamp, 1970.

Hegel, Georg Wilhelm Friedrich. *Phänomenologie des Geistes*. Leipzig: Fritz Eckardt Verlag, 1909.

Lowe, Edward J. *The Four-Category Ontology. A Metaphysical Foundation for Natural Science*. New York: Oxford University Press, 2006.

Rockmore, Tom. „Some Recent Analytic «Realist» Readings of Hegel". W: *Hegel and the Analytic Tradition*, red. Angelica Nuzzo, 158–172. London–New York: Continuum, 2010.

Westphal, Kenneth R. *Hegel's Epistemological Realism. A Study of Aim and the Method of Hegel's Phenomenology of Spirit*. Dordrecht: Kluwer, 1989.

Westphal, Kenneth R. „Hegel's Internal Critique of Naïve Realism". *Journal of Philosophical Research*, 2000, vol. 25: 173–229.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 06:38:21

Summary

Content, notion, realism. Hegel's understanding of perceptual cognition

The author reviews the Hegelian construction of sense knowledge: the empirical content of the object and its general character. He argues that Hegel's standpoint has to be to some extent compatible with the basic thesis of epistemological realism on the sense consciousness level. Yet at the same time Hegel's concept of experience denotes a conceptual character of perceptual contents. This is possible thanks to a gradual process of recognizing the non-empirical elements of consciousness, as well as to the pattern in which the reality of the experience is feasible only within the ideal reality of *Geist* thinking. However, in the process of experience such an understanding of the Hegelian standpoint requires distinguishing improper reality (I line) from proper reality (II line). The interpretation proposed in this article appears to be well tuned with Hegel's conception of a synthesis combining respective types and levels of knowledge, including sense knowledge.

Keywords: Hegel, perception, epistemological realism, perceptual knowledge, perceptual content, object of experience

Zusammenfassung

Inhalt, Begriff, Realismus. Hegels Verständnis der empirischen Erkenntnis

Der Artikel untersucht die Konstruktion des sinnlichen Wissens bei Hegel: den empirischen Inhalt des Gegenstandes und seinen allgemeinen Charakter. Der Verfasser meint, dass Hegels Standpunkt bis zu einem gewissen Punkt mit der Grundthese des epistemologischen Realismus auf dem Niveau des sinnlichen Bewusstseins übereinstimmen muss. Hegels Philosophie der Erfahrung verweist gleichzeitig auf den begrifflichen Charakter der Perzeptionsinhalte. Es ist möglich dank dem allmählichen Prozess der Erkenntnis von nichtempirischen Bestandteilen des Bewusstseins und dank dem Modell, in dem die Realität der Erfahrungswelt nur im Rahmen einer idealen Wirklichkeit des Denkens des Geistes funktioniert. Eine solche Auffassung des Standpunktes von Hegel verlangt jedoch eine Unterscheidung zwischen der unrichtigen Realität (des ersten Grades) und der richtigen Realität (des zweiten Grades) im Erfahrungsprozess. Die hier vorgeschlagene Lesart scheint gut zum Hegelschen Entwurf der Synthese von einzelnen Wissensarten und -stufen, darin auch dem sinnlichen Wissen, zu passen.

Schlüsselworte: Hegel, Perzeption, epistemologischer Realismus, sinnliches Wissen, Inhalt der Beobachtung, Gegenstand der Erfahrung

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 01/11/2026 06:38:21

Information about Author:

PAWEŁ SIKORA, habilitated doctor, Institute of Philosophy, Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, Poland; adress for correspondence: Pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4, PL 20-031 Lublin; e-mail: pawel.sikora@poczta.umcs.lublin.pl

(cc) BY-NC-ND